

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko D. Sp. z o.o. z siedzibą w S.

o ryczałty za noclegi,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 23 stycznia 2020 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w G.

z dnia 17 września 2019 r., sygn. akt VII Pa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 września 2019 r. Sąd Okręgowy w G. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił skargę kasacyjną powoda P. S. od wyroku tego Sądu z dnia 10 maja 2019 r., po ustaleniu, że skarżący nie usunął na dwa wezwania Sądu braków w postaci wykazania prawidłowości wyliczenia określonej przezeń wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia w kwocie 49.990 zł, przez co - wobec zaskarżenia wyroku w całości - nie było możliwe określenie rzeczywistego zakresu i wysokości zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji, skarga kasacyjna nie spełniła konstrukcyjnych wymagań, przeto wymagała odrzucenia.

W sprawie tej powód pozwem z dnia 27 stycznia 2016 r. wystąpił przeciwko pozwanemu D. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 7.710 zł z ustawowymi odsetkami. Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2018 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo do kwoty 55.279,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 16 lipca 2018 r., wydanym w sprawie VI P (...), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 321,83 zł tytułem należności za ryczały w podróżach służbowych, wraz z ustawowymi odsetkami oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Powód wniósł apelację, z określeniem wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia w wysokości 50.000 zł, którą Sąd Okręgowy w G. oddalił wyrokiem z dnia 10 maja 2019 r.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości określił wartość przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia na 49.990 zł. Natomiast w jej uzasadnieniu podał „częstkowe” kwoty, które należy zasądzić na rzecz skarżącego, których łączna wartość przekracza 100.000 zł. W tej sytuacji zarządzeniem z dnia 30 lipca 2019 r. zobowiązano pełnomocnika powoda do uzupełnienia braków formalnych skargi kasacyjnej przez złożenie w terminie 7 dni dwóch odpisów skargi, pod rygorem jej odrzucenia, a ponadto do wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy rozbieżnymi wartościami przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia, także pod rygorem odrzucenia wniesionej skargi. W odpowiedzi pełnomocnik powoda przesłał wyłącznie dwa odpisy skargi. Następnie Sąd drugiej instancji w dniu 14 sierpnia 2019 r. ponownie zobowiązał pełnomocnika powoda do uzupełnienia braków formalnych złożonej skargi kasacyjnej przez wykazanie prawidłowości wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 49.990 zł, pod rygorem jej odrzucenia, wobec treści skargi, w której wskazano cząstkowe kwoty zaskarżenia.

W odpowiedzi pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 2 września 2019 r. podał, że „wartość przedmiotu sporu ustalił powód, który samodzielnie prowadził proces” oraz „istniały problemy z ustaleniem czy od 50.000 zł powód powinien płacić opłatę, czy nie i sądy kilkakrotnie zmieniały orzeczenie. Obecnie powód przebywa w G. , szuka pracy i z ostrożności nakazał podać wpz poniżej 50.000 zł”.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy argumentował, że skarga kasacyjna powinna zawierać orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy części oraz wnioski o uchylenie, lub uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia lub zmiany (art. 398⁴ §1 pkt 1 i 3 k.p.c.). Spełnienie tego wymagania skargi kasacyjnej jest istotne, ponieważ tylko na tej podstawie można określić granice zaskarżenia, w ramach których może orzekać Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ §1 k.p.c.). Wskazany w skardze kasacyjnej zakres zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji powinien korelować z wnioskami skargi kasacyjnej, jej uzasadnieniem oraz określoną w niej wartością przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia. W przeciwnym przypadku istnieje rozbieżność pomiędzy, np. wskazanym w skardze kasacyjnym zakresem zaskarżenia a wnioskami o uchylenie lub uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz podaną wartością przedmiotu zaskarżenia, przeto nie sposób jednoznacznie określić rzeczywistego zakresu zaskarżenia orzeczenia Sądu drugiej instancji ani zakresu kognicji Sądu Najwyższego.

Tymczasem skarżący wskazał, że zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc m.in. o jego uchylenie, a także o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego oraz orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniami powoda, tyle że w uzasadnieniu skargi podał, że na kwotę żądań powoda składają się kwoty tożsame jak w piśmie z dnia 21 maja 2018 r., na łączną kwotę ponad 100.000 zł. Wątpliwości co do rzeczywistego zakresu zaskarżenia skargą kasacyjną potęguje wskazana w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia na 49.990 zł, która nie koreluje z zakresem kasacyjnego zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego w G. , który został zaskarżony w całości, a wartością przedmiotu zaskarżenia określoną przez stronę na etapie postępowania apelacyjnego (50.000 zł). W takim przypadku, w ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowa skarga kasacyjna zawiera sprzeczną treść pomiędzy wskazanym zakresem zaskarżenia wynikającym z wniosków skargi co do oznaczonego w skardze zakresu żadanego uchylenia i zmiany oraz sprzeczność pomiędzy wskazaną wartością przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia a zakresem zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji w całości. Dlatego skarga kasacyjna nie spełniła

wymagań z art. 398⁴ § 1 k.p.c., przeto wymagała odrzucenia, bez możliwości konwalidacji tych braków, w szczególności przez uruchomienie kolejnego postępowania zmierzającego do sprecyzowania przez skarżącego rzeczywistego zakresu zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji lub zawartego w niej wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia.

W zażaleniu powód zarzucił naruszenie art. 398⁴ § 1 i art. 398¹³ § 1 k.p.c. (błędnie wskazany jako art. 390¹³ § 1) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, twierdząc, że „ani skarga nie może być uznana za niedopuszczalną ani też nie uchybiono zarządzeniu sądowemu, gdyż wartość przedmiotu sporu została jednoznacznie wskazana i ustalona na kwotę 49.990 zł zgodnie z wolą powoda a sąd sam z urzędu miał ustalić gdyby miał wątpliwości czy wartość przedmiotu sporu wynosi 50.000 zł czy też 49.990 zł, czyli o 10 złotych mniej”. Wniósł o „zmianę postanowienia i merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej” ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zawierało usprawiedliwionych podstaw zażaleniowego zaskarżenia, ponieważ autor zażalenia nie wyjaśnił ani nie uzasadnił zarzutu naruszenia art. 398⁴ § 1 k.p.c. (powołanego w zażaleniu jako „art. 398 4 § 1 k.p.c.”), który określa wymagania formalne skargi kasacyjnej. W tej części autor zażalenia bezzasadnie twierdził, jakoby „wartość przedmiotu sporu została jednoznacznie wskazana i ustalona na kwotę 49 900 zł zgodnie z wolą powoda” w sytuacji, w której Sąd drugiej instancji powziął uzasadnione wątpliwości co do prawidłowego określenia wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia i dwukrotnie zobowiązywał pełnomocnika procesowego powoda i to pod rygorem odrzucenia skargi kasacyjnej do wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy wartością „określoną w skardze na kwotę 49.990 zł” a zaskarżonym w całości wyrokiem, wskazując, że obliczona na podstawie „rzeczywistego zakresu zaskarżenia” łączna sporna wartość żądań powoda przekraczała „łączną kwotę ponad 100.000 zł”. Następnie Sąd ten suwerennie ocenił, że wezwany pełnomocnik powoda nie wyjaśnił

sprzeczności pomiędzy wskazaną wartością przedmiotu zaskarżenia „poniżej 50.000 zł” a wartością wynikającą z zakresu zaskarżenia, a w konsekwencji konkludował, że „nie można przyjąć, aby skarga kasacyjna spełniała wymagania określone w art. 398⁴ § 1 k.p.c., czego konsekwencją jest konieczność jej odrzucenia na podstawie art. 398⁶ § 3 w zw. z § 2 tego artykułu”. Konkretnie rzecz ujmując, Sąd drugiej instancji uznał, że pełnomocnik powoda nie wyjaśnił rozbieżności w spornej kwestii ani nie usunął w terminie ujawnionych braków w rozumieniu art. 398⁶ § 2 k.p.c., przeto nie było „możliwości konwalidacji tych braków, w szczególności przez uruchomienie postępowania zmierzającego do sprecyzowania przez skarżącego rzeczywistego zakresu zaskarżenia lub zawartego w niej wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia”.

Ponadto w zażaleniu nie tylko zabrało zarzutów naruszenia przepisów wskazanych jako podstawy zaskarżonego postanowienia, tj. w szczególności zarzutu naruszenia art. 398⁶ § 3 k.p.c. w związku z jego § 2, ale także jakiegokolwiek poddającego się weryfikacji zażaleniowej uzasadnienia takich potencjalnych kontestacji, których nie spełniło twierdzenie autora zażalenia o zamknięciu powodowi „drogi prawnej zarówno przed SĄDEM NAJWYŻSZYM jak i przed TRYBUNAŁEM PRAW CZŁOWIEKA w STRASBOURGU”, tyle że był to skutek zawinionego przezeń nieusunięcia w terminie braków skargi kasacyjnej, co usprawiedliwiało jej odrzucenie na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. ze względu na nieusunięcie jej braków w wyznaczonych terminach.

Ponadto nie wiadomo, na czym miałyby polegać drugi zażaleniowy zarzut naruszenia „art. 390 10 § 1 k.p.c.” już dlatego, że w Kodeksie postępowania cywilnego nie występuje taka jednostka redakcyjna. Jest wprowadzie art. 390 k.p.c., ale nie ma on indeksu „10”, ale dwa paragrafy (§ 1 i 2), które regulują warunki przedstawienia przez Sąd drugiej instancji zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, przeto przepis ten żadną miarą nie znajdował zastosowania w przedmiotowej sprawie. Nawet, gdyby autorowi żalenia chodziło o naruszenie art. 398¹³ § 2 k.p.c. (?), to bez zarzutów naruszenia podstaw odrzucenia skargi (art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.) oraz ich należytego uzasadnienia nie było możliwe uwzględnienie zażalenia.

Sąd Najwyższy nie ma procesowych możliwości domysławiania się, zastępowania ani wyręczania autora zażalenia z obowiązku wskazania innych podstaw zażaleniowego zaskarżenia, przeto ułomne zażalenie zostało oddalone w zgodzie z art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c., bez możliwości merytorycznego zweryfikowania powielonej w uzasadnieniu zażalenia skargi kasacyjnej. Jedynie incydentalnie można sygnalizować, że i tak ze względu na brak proceduralnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia (niewskazania konkretnych przepisów k.p.c., których naruszenie mogłoby wpływać na oczekiwany przez powoda wynik osądzonej sprawy), w postępowaniu kasacyjnym wiążące byłyby ustalenia zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c. w związku § 35 pkt 2 regulaminu wynagradzania strony pozwanej). Wynikało z nich, że wypłacana „dieta zagraniczna” przysługiwała powodowi w jednej („łącznej”) ryczałtowanej wartości, która rekompensowała także sporne ryczałty za noclegi odbywane „w godnych i regenerujących warunkach”, czego powód - w ocenie Sądu drugiej instancji, która nie poddaje się weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.) - skutecznie nie zakwestionował ani nie wykazał, aby kwoty spornych ryczałtów za noclegi były dowolnie lub zbyt niskie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, OSNP 2018 nr 3, poz. 28).